

Komunikat o wyroku w procesie przeciwko zdrażdzieckiej szajce Berli i jego współników

MOSKWA

JAK DONOSI agencja TASS, dzienniki moskiewskie opublikowały 24 grudnia komunikat o rozpatrzeniu na niejawnym posiedzeniu specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR sprawy karnej przeciwko Berli, Merkulowowi i innym.

PONIZEJ podajemy pełny tekst tego komunikatu:
— W dniach od 18 do 23 grudnia 1953 roku specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR w składzie:

Przewodniczącym — przewodniczącą specjalnego wydziału marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew oraz członkowie wydziału — przewodzący Wschodniowosyjskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szewnik, pierwszy zastępca przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR E. L. Żejdin, generał armii K. S. Moskalenko, sekretarz moskiewskiego komitetu obwodowego KPZR N. A. Michajłow, przewodniczący Rady Związków Zawodowych Gruzji M. I. Kuczwaj, przewodniczący moskiewskiego sądu miejskiego L. A. Gromow, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych ZSRR K. F. Łunin — rozpatrzyli na niejawnym posiedzeniu, w trybie przewidzianym ustawą z dnia 1 grudnia 1934 roku, sprawę karną przeciwko L. P. Berli i innym.

Zgodnie z aktem oskarżenia postawieni zostali przed sądem L. P. Beria pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58-1, b, 58-8, 58-13 kodeksu karnego RFSSR; N. M. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik, L. J. Włodzimierski pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58-1, b, 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSSR.

Przed sądy potwierdził w całej rozciągłości materiał dowodowy śledstwa wstępne i wysunęte wobec wszystkich oskarżonych zarzuty przedstawione w akcie oskarżenia.

Sąd stwierdził, że oskarżony Beria dopuszczając się zdrady ojczyzny i działając w interesie kapitału zagranicznego, zmienił wroga wobec państwa radzieckiego zdrażdziecką grupę spiskową, do której weszli związani z Berią w ciągu wielu lat wspólnie zbrodni i przestępstw oskarżeni W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimierski. Spiskowcy stawiali sobie jako zbrodniczy cel wykorzystanie organów ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko partii komunistycznej i rządowi ZSRR, postawienie imi ministerstwa spraw wewnętrznych ponad partię i rząd dla zagarnięcia władzy, zlikwidowania radzieckiego ustroju robotniczo - chłopskiego, obudowania kapitalizmu i przywrócenia panowania burżuazji.

Sąd stwierdził, że początek zbrodniczej zdrażdzieckiej działalności L. P. Berli i nawrócenie przetrwałych kontaktów z wywiadem zagranicznym dotuje się jeszcze z czasów wojny domowej, kiedy to w 1919 roku L. P. Beria, przebywając w Baku, popoził zdradę, obejmując poufne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu miusawistowskiego w Azerbejdżanie, działającym pod kontrolą angielskich organów wywiadowczych. W 1920 roku L. P. Beria, przebywając w Gruzji, znowu dopuścił się zdrady, nawiązując polojemny kontakt z policją polityczną gruzińskiego rządu miuszewistowskiego, również będącą filią wywiadu angielskiego.

W następnych latach, aż do chwili aresztowania, L. P. Beria utrzymywał i rozszerzał tajne kontakty z wywiadem obcym.

Na przestrzeni wielu lat L. P. Beria i jego współnicy starannie ukrywali i maskowali swoją wrogą działalność.

Po zgonie J. W. Stalina, L. P. Beria, stawiając na kartę ogólnej aktywizacji reakcyjnych sił imperialistycznych przeciwko państwu radzieckiemu, przestąpił do for-

malnych działań dla urzeczywistnienia swych zdrażdzieckich planów antyradzieckich, co też u umożliwiło zdemaskowania po u upływie krótkiego czasu, L. P. Berli i jego współników oraz rozpoczęcie kresu ich zbrodniczej działalności.

Po objęciu w marcu 1953 roku stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR oskarżony L. P. Beria, przygotowując zorganizowaną grupę spiskową w celu zagarnięcia władzy, począł usilnie wysuwać uczestników grupy spiskowej na kierownicze stanowiska zarówno w centralnym aparacie ministerstwa spraw wewnętrznych, jak i w organach terenowych. L. P. Beria i jego współnicy rozprawił się z uczciwymi pracownikami ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy odważali wykonywać zbrodniczych rozkazów spiskowców. Dla zrealizowania swych zdrażdzieckich, antyradzieckich celów L. P. Beria i jego współnicy dokonali szeregu zbrodniowych posunięć, aby zaktywizować resztki elementów burżuazyjnej nacjonalistycznej w republikach związkowych, wznieść wrogą i nienajską między narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń narodów ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Działając jako zaciekle wrog narodu radzieckiego, oskarżony L. P. Beria, w celu wywołania ludności antyradzieckiej w ZSRR, sabotażowi, homowowi wykonanie niemiernie doniesionych zarządzeń partii i rządu, zmierzających do rozwiązania gospodarki kolechozów i sochowozów i nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Stwierdzono, że oskarżony L. P. Beria i jego współnicy, ukrywając i maskując swą zbrodniczą działalność, dokonywali aktów terroru wobec ludzi, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Jako jedną z podstawowych metod swej zbrodniczej działalności spiskowcy obłąkali oszczerstwa, intrygi i różne prowokacje przeciwko ich wrogiom partii komunistycznej i radzieckim, stosując drogę do realizacji wrogich planów państwa radzieckiego zdrażdzieckich planów L. P. Berli i jego współników oraz przestępującym im w zdobywaniu władzy.

Sąd stwierdził, że oskarżeni L. P. Beria, W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimierski, wyszukując swa stanowiska służbowe w organach ludowego Komitetu Spraw Wewnętrznych - Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego - Ministerstwa Spraw Wewnętrznych popoził nili szereg najcięższych zbrodni w celu zniszczenia uczciwych kadr oddanych sprawie partii komunistycznej i władzy radzieckiej. Sąd stwierdził również fakt popełnienia przez L. P. Berię przestępstw świadczących o jego głębokim rozkładzie moralnym oraz zbrodniczych czynach wynikłych z żędy zysku i nadyżycia władzy. Wina wszystkich oskarżonych co do wyniszczenia wobec nich zarzu- tów została w całej rozciągłości udowodniona podczas rozprawy sądowej na podstawie autentycznych dokumentów, dowodów rzeczowych, własnoręcznych notatek oskarżonych, zeznań licznych świadków.

W obliczu nieubytanych dowodów oskarżeni L. P. Beria, W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimierski podczas śledstwa sądowego potwierdzili zeznania złożone w toku dochodzeń wstępnych i przynajmniej co do winy popełnienia szeregu najcięższych zbrodni szanu.

Specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR ustalił, że oskarżony L. P. Beria winien jest zdrady ojczyzny, zorganizowania antyradzieckiej grupy spiskowej w celu zagarnięcia władzy i przywrócenia państwa burżuazyjnego; popełnienia aktów terroru wobec działaczy politycznych oddanych partii komunistycznej i narodom Związku Radzieckiego; aktywnej i przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotnicznemu w Baku w 1919 roku, kiedy to Beria pełnił

tajne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu miusawistowskiego w Azerbejdżanie, nawiązał tam kontakty z wywiadem obcym, a później utrzymywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z wywiadem obcym aż do chwili zdemaskowania i aresztowania — to jest winien zbrodni przewidzianych artykułami 58-1, b, 58-8, 58-13, 58-11 kodeksu karnego RFSSR.

Sąd ustalił, że oskarżeni W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimierski winni są zdrady ojczyzny, popełnienia aktów terroru i udziału w antyradzieckiej, zdrażdzieckiej grupie, to jest zbrodni przewidzianych artykułami 58-1, b, 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSSR.

Specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR postanowił: skazać L. P. Beria, W. N. Merkulowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobulowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika i L. J. Włodzimierskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie oraz na konfiskatę mienia osobistego i pozbawienia rang i odznaczeń wojskowych.

Wyrok jest ostateczny i zakazaniu nie podlega.

Wykonanie wyroku

MOSKWA

W DZIENNIKACH z dnia 24 bm. ukazał się komunikat następującej treści:

Dnia 23 grudnia wyrok specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR, który skazał L. P. Beria, W. N. Merkulowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobulowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika i L. J. Włodzimierskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, został wykonany.

Wyrok na zdrajców

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

I rzeczywiście zachęcali oni wszelkimi sposobami swego służącego, domagając się wykonania jego planów antyradzieckich.

LE wszelkie rachuby imperialistów na osłabienie Związku Radzieckiego całkowicie zawiodły. I musiałby takie kalkuły zawiść zbrodnicze rachuby ewentualnie politycznego i agencji imperialistycznych wywiadów — Berli. Rozpoczynając wzmogłą i gorącą działalność, sprzeczną z polityką partii i rządu, Beria ujawnił swoje prawdziwe oblicze — oblicze wroga Związku Radzieckiego i prowokatora wojny, zdradcy swojej ojczyzny i agenta najbardziej lubożyjczy sił imperialistycznych.

Komitet Centralny partii i rząd ZSRR — pisze „Prawda” — zdemaskowały tego zdrajcę, ujawnili i nieszkodliwili zmierzającą przeciw grupę spiskową. Podstępny, kontrrewolucyjny spisek maskujący się dotąd umiennie zdradcy i szpiega doznał fiaska dzięki wielkiej czujności naszej partii i rządu, które stoją bacznie na straży interesów narodu.

Wysoka fala gniewu wzbierała w narodzie radzieckim przeciwko bandzie nikczemnych zdrajców, którzy przewodził Beria. Na radziecki dobra rozumiał czym groziła socjalistycznej ojczyźnie znowa Berli i jego bandy ze śmiertelnymi wrogami ZSRR i wszystkich krajów broniących pokoju. Toteż jak pisze „Prawda”:

„Decyzją sądu, który skazał spiskowców na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie i wykonanie tego wyroku odpowiadał jednomyślnym zdaniem ludu radzieckiego”.

Jeszcze raz znalazła wyraz głęboka jedność moralna i ideaowa narodu radzieckiego, jego zwrócenie wokół partii komunistycznej, która od dziesiątków lat prowadzi kraj socjalizmu od zwycięstwa do zwycięstwa. Głębokie zaufanie do partii, do jej Komitetu Centralnego, który wytyczał swego działania uczynił kulistą realizację leninowsko - stalinowskiej idei — idei szczęścia człowieka i pokoju — oto fundament niepojętej siły narodu Związku Radzieckiego. O te siły muszą się rozbić wszystkie zamiary wroga.

Zdemaskowanie i zlikwidowanie niebezpiecznego spisku Berli odszczepiła i zdradcy — jest sprawą nie tylko narodu Związku Radzieckiego. Wystarczy umyślić sobie przeciwko komu i przeciw jakim ideom podniósł zdrażdziecką ręką Beria o z jakimś siłami międzynarodowymi dział w znowu w sprawie, jak bardzo sprawa Berli obchodzi również i inne narody, jak bardzo głęboko dotyczy ta sprawa również narodu polskiego.

Czego chciał Beria i jego współnicy? Chciał obalenia władzy radzieckiej i przywrócenia władzy kapitalistycznej na ziemiach ZSRR. Nie mając najmniejszego oparcia społecznego w narodzie radzieckim — musiał włączyć swoje plany z planami organizatorów wojny.

CO OZNACZAŁY jego plany dla narodów Europy, dla narodu polskiego — łatwo zrozumieć. Działając zbrodniczo przeciwko Związkowi Radzieckiemu i na rzecz imperialistów — banda Berli działała również przeciw całemu obywateli pokoju, przeciw Polsce. Chciała podważyć i osłabić te siły, o które opiera się wolność i rozwój krajów demokracji ludowej. Chciała osłabić czołową siłę światowego obywateli pokoju. Kładąc kres zbrodniczej działalności Berli i jego kłiki — władza radziecka zlikwidowała niebezpiecznego wroga wszystkich narodów milujących wolność i pokój.

I dlatego wiadomość o wyroku sądu radzieckiego o zastosowaniu najwyższego wymiaru kary wobec zdradcy Berli i jego współników przyjęta będzie z uznaniem również przez opinie publiczną w Polsce.

WYROK SĄDU NA ZDRAJCÓW - WYROKEM NA NARODU

Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

MOSKWA

W NUMERZE z dnia 25 bm. pt. „Wyrok sądu — wyrokem narodu” dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny.

BURMA NIE PRZEDŁUŻYŁA TERMINU

ważności układu o zaprzestaniu działań wojennych przeciwko bandom kuomintangowskim

AGENCJA TASS donosi z Delhi:

Według doniesień z Bangkoku, rząd burmański nie przedłużył terminu ważności układu o zaprzestaniu działań wojennych przeciwko bandom kuomintangowskim znajdującym się na terytorium Burmy. Termin ważności tego układu upływał w nocy.

JAK wiadomo, rząd burmański zgodnie z tym układem zaprzestania działań wojennych przeciwko kuomintangowcom, aby dać tym ostatnim możliwość ewakuowania się w określonym terminie, jednakoż wojska Czang Kai-szeka w Burmie wszelkimi sposobami sabotowały wykonanie układu.

* OTWARŁY się zasowy wielkich, nowoczesnych pieców piekarniczych, Rumianki, pieknie wypiekane bochenki chleba, rogaliiki i bułki z maziem naklejkami: „Piekarnia nr 21 Nowa Huta” wydobyły zawieszony przygotowanych wózków. Pierwszy wypiek nowoczesnej, wielkiej fabryki chleba w Nowej Hucie — zakończony.

W ARTYKULE tym „Prawda” stwierdza, iż wszyscy ludzie pracy w ZSRR z głębokim zadowoleniem przyjęli wyrok specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR w sprawie zdradcy i szpiega Berli oraz uczestników zmierzających przeciw zdrażdzieckiej grupie spiskowców — Merkulowa, Dekanozowa, Kobulowa, Goglidze, Meszika i Włodzimierskiego. Decyzja sądu, który skazał spiskowców na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, i wykonanie tego wyroku odpowiadają jednomyślnym zdaniom ludu radzieckiego.

Sprawa Berli i jego współników — podkreśla „Prawda” — raz jeszcze przypomina ludziom radzieckim fakt, że reakcyjne siły imperialistyczne poza granicami naszego kraju uparcie kontynuują dywersyjną robotę przeciwko naszej ojczyźnie. Podsycają one tzw. „zimną wojnę”, prowadzą w prasie i przez radio niekończące się kampanie oszczerstw w stosunku do ZSRR, usiłując nasycać do naszego kraju szpiegów i dywersantów, przeznaczając na dywersyjną robotę setki milionów dolarów.

W dalszym ciągu artykułu „Prawda” stwierdza, iż sprawa Berli przypomina o konieczności podnoszenia pod każdym względem czujności politycznej na wszystkich odcinkach i w każdej sytuacji.

Do zmniejszenia czujności — pisze — „Prawda” zmierzają posunięcia partii i rządu, których celem jest zapewnienie stałej i systematycznej kontroli organizacji partyjnej nad działalnością wszystkich ogniw aparatu radzieckiego, w tym nad działalnością organów ministerstwa spraw wewnętrznych, ściśle ścisłej kontroli nad przestrzeganiem praworządności radzieckiej. Realizując te posunięcia, partia kierowała się niejednokrotnie wskazówkami W. I. Lenina o zniszczeniu praworządności radzieckiej, o tym, że „najmniejszą już bezprawie, najmniejsze naruszenie porządku radzieckiego stanowił, z której natchmiał skorzystać wrogowie ludu pracującego”.

W zakończeniu artykułu „Prawda” czytamy:

Po rozpatrzeniu i odrzuceniu ze swej drogi jadowitego gada narodu radziecki zdążył pewnie na przedzie chłubną drogę budowniczo - komunistyczną. Partia komunistyczna i rząd radziecki kierują twórcę, produkcyjne wysiłki robotników, kolchozników, inteligencji ku wszechstronnemu rozwojowi gospodarki polojewku, ku zdemokracji podnoszeniu poziomu socjalistycznej rolnictwa i zwiększeniu produkcji towarów masowego spożycia, ku nieustannemu podnoszeniu dobrobytu wszystkich ludzi pracy miasta i wsi. Te słatyczne zadania tworzą odpowiedzą najwytężniejszemu interesom naszego narodu, sprzyjają sprawie utrzymania i utwardzenia pokoju na całym świecie. Ludzie radziecy, pod przewodnictwem partii komunistycznej i jej Komitetem Centralnym na czelu nie będą szczędzić sił i pracy aby pomyślnie wcielić w życie te zadania.

W OMACIUI Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie otwarta została ogólnopolska wystawa techniki i racjonalizatorska łączności. Na wystawie zgromadzone liczne urządzenia techniczne i radiofonie krajowej i zagranicznej produkcji oraz aparaty i urządzenia udoskonalone przez racjonalizatorów - teleoperatorów, radiotelefonistów i pesterów.

W STOLICY rozpoczyna się 3-dniowa impreza narada aktywów kulturalno-oświatowego Zw. Zaw. Pracowników Intolnych i Lelnych. Tematem narady jest omówienie zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej wśród pracowników rolnictwa i leśnictwa. Wiele uwagi IX Plenum KC PZPR.

Budżet bolskiech neohitlerowców jest typowym budżetem przetrwania wojennych i eksploatacji mas pracujących.

Artyści i pisarze lwowscy biorą czynny udział w przygotowaniach do 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

PRASA radziecka donosi o odbywających się na szeroką skalę we wszystkich republikach Związku Radzieckiego przygotowaniach do 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

CZYNNY udział w tych pracach biorą artyści lwowscy. Artysta - malarz G. Rozum wykonujący niedawno obraz „Spotkanie Bohdana Chmielnickiego z postm rosyjskim Buturlinem”.

Nakładem lwowskiego wydawnictwa książek i czasopism ukazał się na początku 1954 r. almanach list rad, który składa się z 600 utworów miejscowych pisarzy, poetów i historyków literatury. Teatr opery i baletu przygotowuje operę pt. „Bohdan Chmielnicki”.



Konszachty bońsko-emigranckie

odoloni ostatnio centralny organ zachodni - niemieckich „sozialdemokratów”. „Neuer Vorwarts”. W artykule poświęconym stosunkom łączącym bolskie rewizjonistów z eks - polakami z Londynu, tygodnik ten daje niedwuznacznie do zrozumienia, że emigracyjne wypadki za cenę uznania przez Adenauera tzw. „rządu londyńskiego” gotowe są „zrewizjonizować” z ziem nad Odrą i Nysą. W tym duchu wypowiedział się niedawno sam „premier” emigracyjny — O. Zierkynski i w tym duchu wypowiadają się również „zachodnie gazety polskie”. „Neuer Vorwarts” podkreśla zwłaszcza „poważne wysiłki”, czynione na polu zbliżenia między neohitlerowcami z Bonn a b. „senatorami” przez wydatki na Londynie emigracyjny „szmalcownik” „Dziennik Polski”.

Jak wiadą stara hitlerowsko-sancjonacyjna miłość nie zdaje się. Przed wojną reakcja polska sprzedawała ziemie polskie Hitlerowi, obecnie sprzedaje je jego następcy Adenauerowi. Różnica jest tylko ta, iż tym razem sprzedaż ta przysposobiona przysposobieniu sprzedawanie skóry na niedźwiedziach.

Jak w zwierciadle

W ogłoszonym ostatnio planie budżetowym Niemiec zachodnich na rok 1954-55 odbija się zbrodnicza polityka bolskiech neohitlerowców. Oto kilka samych za siebie mówiących pozycji tego budżetu: 38,9 proc. wydatków przeznaczają się na zbrojenia, a dalszych 9,8 proc. na utrzymanie centrali szpiegowych oraz renty dla b. SS-manów i oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu. Z drugiej strony budżet wykazuje poważną redukcję wydatków na cele pokojowe. M. in. o 500 milionów marek obniżono kredyty na budownictwo mieszkaniowe. Budżet przewiduje wreszcie olbrzymie sumy na pokrycie odszkodowań wojennych i wydatków okupacyjnych. Sumy te mają być uzyskane drogą zwłoseczenia podatków (jak wiadomo, ZSRR zwolnił NRD od spłaty odszkodowań wojennych i obniżył do minimum sumy przeznaczone na utrzymanie wojsk radzieckich w Niemczech).

Budżet bolskiech neohitlerowców jest typowym budżetem przetrwania wojennych i eksploatacji mas pracujących.



